

Sąd przyznał lesbijce prawo do lokalu po partnerce

14 maja 2011

ZŁOTÓW. Pod koniec 2010 roku Sąd Rejonowy w Złotowie zdecydował, że partnerce życiowej kobiety wynajmującej od gminy mieszkanie komunalne, należy się ten lokal po śmierci towarzyski życia. Partnerki mieszkały z sobą od dłuższego czasu w komunalnym mieszkaniu w Złotowie. Ich związek w miasteczku nie budził kontrowersji. Gdy jedna z nich popełniła samobójstwo, o mieszkanie upomniało się miasto. Sprawa trafiła do sądu. Po ogłoszeniu niekorzystnego dla niej wyroku gmina wniosła apelację, jednak Sąd Okręgowy w Poznaniu pod koniec kwietnia ją oddalił.

Jak podaje dziennik „Głos Wielkopolski”, w myśl artykułu 691 Kodeksu Cywilnego w razie śmierci najemcy lokalu mieszkalnego w stosunek najmu wstępuje osoba, która pozostawała faktycznie we wspólnym pożyciu z najemcą. Przepis nie stwierdza wprost, czy związek homoseksualny może być również traktowany jako wspólne pożycie. Niepewność części sędziów co do podejmowania decyzji w tej sprawie wynika stąd, że poprzedni, regulujący tę kwestię przepis mówił wprost o wspólnym pożyciu małżeńskim.

„Sąd stwierdził, że kobiety te faktycznie pozostawały w stałym związku partnerskim. Inna interpretacja prowadziłaby do dyskryminacji ze względu na orientację seksualną” – wyjaśnił Adam Jutrzenka-Trzebiatowski, prezes Sądu Rejonowego w Złotowie. W uzasadnieniu sędzia powołał się m.in. na Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka.

W marcu 2010 roku przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu zapadł korzystny dla powoda wyrok w sprawie Kozak przeciwko Polsce. Piotr Kozak walczył o prawo dziedziczenia po swoim zmarłym partnerze homoseksualnym. Z sentencji wyroku wynika, że w takich sprawach nie ma żadnego uzasadnienia dla

różnego traktowania związków homoseksualnych i heteroseksualnych. Złotowski sąd był pierwszym, który powołał się na to orzeczenie.

„Gdyby sędzia, który wydawał ten wyrok, był konformistą idącym po najmniejszej linii oporu, to nie zadałby sobie nawet trudu zapoznania się z tym orzeczeniem. Gratuluję mu odwagi wyłamania się z konserwatywnej i dominującej do tej pory linii orzecznictwa. To nie przepisy regulujące wstąpienie w stosunek najmu po zmarłym najemcy są złe, bo te nie różnicują nikogo ze względu na płeć. Zła jest tylko ich interpretacja” – powiedziała Zofia Jabłońska, koordynatorka grupy prawnej w Kampanii Przeciw Homofobii.

Także Helsińska Fundacja Praw Człowieka zainteresowała się wyrokiem, który zapadł w Złotowie. Fundacja ta od lat walczy, by polskie sądy stosowały w praktyce orzecznictwo Trybunału w Strasburgu, tym bardziej że są do tego zobowiązane. Niestety, praktyka orzecznicza polskich sądów dotąd był inna. Złotowski wyrok ma charakter precedensowy.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)